

Szczecinek, 14.09.2008r.

Propozycja
tematów do omówienia na VIII Konwencji Ruchu przeciw Bezradności Społecznej
„Strategia walki z ubóstwem w Polsce? Diagnoza i zadania na lata 2009-2010”

Jako organizacja, której jednym z głównych i podstawowych celów działania jest obrona praw człowieka, chcielibyśmy aktywnie włączyć się w przygotowywanie w/w „Strategii walki z ubóstwem”.

Źródłem wszelkich praw człowieka jest bowiem GODNOŚĆ CZŁOWIEKA. Nie można zaś mówić o poszanowaniu godności człowieka, jeśli żyje on - często z przyczyn niezależnych od siebie - na granicy nędzy i ubóstwa. Ubóstwo z kolei w znacznej części wynika w Polsce z głodowych, uwłaczających godności ludzkiej pensji.

Z jednej strony: kodeks pracy w art.13 stanowi, że „pracownik ma prawo do **godziwego wynagrodzenia za pracę**”, a Konstytucja (art.30), że „**obowiązkiem władz publicznych jest poszanowanie i ochrona godności człowieka, która jest w istocie źródłem jego praw**” – ale już z drugiej strony: ustawa z dnia 10 października 2002r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę i przepisy wykonawcze do niej pozwalają na określenie minimalnego wynagrodzenia na poziomie 1.126,00zł brutto, czyli 845,17 zł netto (w 2008r.), czy nawet 1.276,00zł brutto, tj. 947,96 zł netto (w 2009r.).

W praktyce oznacza to zagwarantowanie przez Państwo dla większości pracujących obywateli naszego kraju życia w biedzie i tym samym życia poniżej godności ludzkiej.

Oczywiście stwierdzenie, że jest to wynagrodzenie „minimalne” oznacza, że pracodawca może przyznać pracownikowi wynagrodzenie wyższe. Skoro jednak ustawa zezwala na takie ubogie wypłaty, to w polskich realiach właśnie taką minimalną pensję otrzymuje bardzo wielu pracowników.

Co prawda art.65 ust.4 Konstytucji przewiduje ustalanie minimalnego wynagrodzenia w ustawie lub określenie w ustawie sposobu jego ustalenia, ale nie może się to odbywać w oderwaniu od rzeczywistości, ani z naruszeniem innych bardzo ważnych postanowień Konstytucji, jak również niezgodnie z postanowieniami prawa międzynarodowego, przez Polskę ratyfikowanego.

Zarobek wynoszący obecnie 845,17 zł „na rękę”, czy nawet 947,96 zł w 2009r., nie wystarcza przecież na podstawowe, normalne – GODNE miesięczne utrzymanie. Jeśli bowiem zsumować miesięczne średnie koszty utrzymania mieszkania, koszty zużycia energii elektrycznej, koszty zużycia gazu, koszty ogrzewania, koszty zużycia wody i odprowadzania ścieków, koszty wywozu odpadów, koszty podstawowego wyżywienia i koszty zakupu niezbędnych środków czystości i higieny osobistej, opłaty RTV, abonament telefoniczny itp., to te podstawowe miesięczne wydatki przekraczają 1.000,00zł.

Przy pensji 845zł, czy nawet 947zł netto, pracownikowi miesięcznie do normalnego – GODNEGO życia brakuje systematycznie kilkaset złotych. Musi się on zatem stale zadłużać, albo rezygnować z zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych czy higienicznych, wieczorami nie zapalać światła, wyłączać ogrzewanie, rezygnować z oglądania telewizji i słuchania radia.

Polska jako członek Wspólnoty Europejskiej powinna pamiętać, że podstawową zasadę stanowiącą prawo pracownika do godziwego wynagrodzenia za pracę wyznacza art. 119 Traktatu o ustanowieniu WE (TWE), i że rozwinięciem tej zasady jest Dyrektywa Rady nr 117 z 1975r. Dyrektywa ta między innymi nakłada na państwa członkowskie obowiązek umożliwienia prawnego dochodzenia swoich racji (w tym także za pośrednictwem sądów) tym wszystkim pracownikom, którzy mogliby czuć się pokrzywdzeni z powodu niestosowania w/w zasady.

Niestety w Polsce, ze względu na obowiązywanie przepisów gwarantujących głodowe pensje, Dyrektywa ta nie jest przestrzegana. Pracownik nie może wystąpić do sądu z zarzutem, że 1.126,00zł brutto nie wystarcza mu na życie, ponieważ sąd odpowie mu, że taką pensję dopuszcza ustawa.

Polska utrzymuje w/w przepisy pomimo, iż w/w Dyrektywa nakazuje uchylenie wszystkich przepisów nie dających się z nią pogodzić, w tym także Układów Zbiorowych i porozumień Komisji Trójstronnej.

Polskie przepisy nie uwzględniają też zupełnie wytycznych zawartych w **Karcie Podstawowych Praw Socjalnych Pracobiorców**, która postuluje, aby **każde zatrudnienie było sprawiedliwie wynagradzane**. W tym celu Karta zaleca, aby pracobiorcy mieli zagwarantowane sprawiedliwe płace, tzn. takie, **które im zapewnią godziwy poziom życia**.

Polska, pomimo, iż podpisała i ratyfikowała **Europejską Kartę Społeczną** (Dz. U. z 1999r. Nr 8, poz.67) nie przestrzega także postanowień tej Karty.

Zgodnie bowiem z art.20 ust.1a (cz. III) w/w Karty Polska zobowiązała się „*uznać część I Karty za deklarację celów, do których osiągnięcia dążyć będzie przy pomocy wszelkich środków*”.

Przywołana wyżej cz. I Karty stanowi, że „*Umawiające się strony przyjmują za cel swej polityki, która będzie realizowana za pomocą wszelkich odpowiednich środków (...) stworzenie warunków, w których następujące prawa i zasady będą mogły być skutecznie realizowane: (w tym pkt 4), że* „**Wszyscy pracownicy mają prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia, wystarczającego dla zapewnienia im, jak i ich rodzinom godziwego poziomu życia**”.

Wypełnieniem złożonego zobowiązania byłoby stworzenie w ustawie warunków do wynagrodzenia zapewniającego pracownikom godziwy poziom życia.

Polska jednak nie tylko nie realizuje w/w celu, ale świadomie zrezygnowała ze związania się treścią art.4 ust.1 (cz.II) Karty, wybierając rezygnację z dążenia do zapewnienia pracownikom prawa do wynagrodzenia, które mogłoby zapewnić im i ich rodzinom godziwy poziom życia.

Bez zmiany nastawienia władz Państwa do w/w kwestii i bez niezbędnej zmiany przepisów, nędza i ubóstwo w Polsce nadal będą się rozwijały i wchłaniały kolejne polskie rodziny.

Niskie zarobki są główną i najważniejszą przyczyną biedy i coraz częściej ubóstwa. Ubóstwo zaś urąga godności człowieka.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości w swoim wyroku z dnia 9 października 2001r. w sprawie C-377/98 Niderlandy przeciwko Parlamentowi Europejskiemu i Radzie potwierdził, że **podstawowe**

prawo do godności człowieka jest częścią prawa Unii. W związku z tym żadne z innych praw nie może zostać użyte do naruszenia godności człowieka.

Trybunał podkreślił, że **prawo do godności człowieka nie może zostać naruszone, nawet jeżeli oznaczałoby to ograniczenie innego prawa.**

Trudno wyobrazić sobie Ogólnokrajową Strategię Walki z Ubóstwem bez uwzględnienie w niej realizacji celów zawartych w cz. I p. 4 i cz. II art.4 p. 1 Europejskiej Karty Społecznej, **dlatego nasza organizacja postuluje o wprowadzenie do w/w Strategii stosownego zapisu w tej kwestii.**

Niezależnie od powyższego chcielibyśmy podzielić się z uczestnikami Konwencji także naszymi lokalnymi doświadczeniami w podejmowaniu działań mających na celu przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu społecznemu.

Naszą propozycję tych działań można określić krótko starą znaną sentencją: *„lepiej dać ubogiemu wędkę i nauczyć go łowić ryby, niż poczęstować rybą”*.

Przekładając to na praktyczne działania uważamy, że zbyt rozbudowana pomoc społeczna i socjalna – zamiast pomagać ludziom, w rzeczywistości w dłuższej perspektywie czasu szkodzi im, zabijając w nich samodzielność, własną inicjatywę i zdolność do przetrwania.

Ludzie zbyt często lub zbyt długo korzystający z pomocy społecznej uzależniają się od niej prawie jak od narkotyku. Unikają podjęcia pracy, aby tylko nie stracić pobieranych świadczeń socjalnych. Faktycznie lub nawet realnie rozwodzą się lub zgłaszają separację małżeńską itp.

Nasza organizacja stara się propagować wśród takich osób ideę wyjścia z marginesu społecznego, ideę aktywności życiowej i społecznej. Staramy się rozbudzić u tych ludzi na nowo zdolności rozwojowe, przedsiębiorcze, inicjatywne.

Prowadzimy spotkania edukacyjno-informacyjne. Pomagamy załatwić formalności prawno-administracyjne. Wspieramy zainteresowanych doradztwem do momentu nabycia przez nich wiary we własne możliwości.

Nawet w bardzo trudnych sytuacjach materialno-życiowych staramy się przekonywać osoby pokrzywdzone przez los, że lepszym rozwiązaniem dla nich jest przełamanie stresu i szukanie inwencji, niż bierne uzależnianie się od pomocy społecznej. Oczywiście w wielu przypadkach bezpośrednia pomoc socjalna i społeczna jest niezbędna, ale nie powinna w danym przypadku stawać się regułą i normą.

Popieramy natomiast i akceptujemy takie formy pomocy i wsparcia, jak dofinansowywanie przez Państwo podnoszenia kwalifikacji i poziomu wykształcenia, w tym szkoleń, studiów itp., gdyż zawsze zwiększa to szansę na poprawę bytu beneficjentów i pobudza pozytywne nastawienie do życia.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia:

Dariusz Krupski